

Nowe zadania dla armii ukraińskiej. 719. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

 Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie poszerzyły kontrolowany przez siebie obszar w północno-zachodniej części Awdijiwki, odcinając centrum od kombinatu koksochemicznego. Trwają walki o obszar przemysłowy pomiędzy linią kolejową a Industrialnym Prospektem – arterią stanowiącą zachodnią granicę miasta i jednocześnie trasę zaopatrzeniową zgrupowania go broniącego (w dalszej części jako droga O0542). Według niektórych źródeł wykorzystywanie szlaku jest już de facto niemożliwe. Jeśli uwzględnimy postępy agresora na południowy zachód od Awdijiwki, to znalazła się ona w operacyjnym okrążeniu (poza rejonem kombinatu, leżącym poza pierścieniem okrążenia). Odległość pomiędzy punktami kontrolowanymi przez najeźdźców miała się skurczyć w najwęższym miejscu do 3 km, a do fizycznego przecięcia Industrialnego Prospektu ma im brakować 300–700 m.

Nowe dowództwo armii ukraińskiej miało podjąć decyzję o przerzuceniu pod Awdijkę dodatkowych sił i utrzymaniu obrony miasta. Ukraińskie źródła podają, że chodzi o pozostającą aktualnie w odwodzie elitarną 3 Brygadę Szturmową, która w letnim kontrataku pod Bachmutem odparła wojska przeciwnika od kanału Doniec–Donbas i podeszła pod to miasto. Wraz z 47 Brygadą Zmechanizowaną – już zaangażowaną w starcia o Awdijkę – miałyby ona dokonać uderzenia na północną flankę sił wroga i w ten sposób odciągnąć je od drogi zaopatrzenia obrońców. Posunięcie to niesie ryzyko uwikłania w walki jedyne go w obwodzie donieckim silnego odwodu, czego miało się obawiać poprzednie dowództwo z generałem Walerijem Załużnym na czele. Kwestią otwartą pozostaje, czy ewentualne ukraińskie przeciwuderzenie pod Awdijką odepchnie przeciwnika na tyle, aby pozwolić na dalszą obronę miasta. Za bardziej prawdopodobne należy uznać, że ułatwiłoby ono ewakuację wyczerpanego długotrwałymi starciami garnizonu (opartego na żołnierzach 110 Brygady Zmechanizowanej).

Świadome możliwości ukraińskiego przeciwuderzenia pod Awdijkę **rosyjskie dowództwo zintensyfikowało działania na pozostałych kierunkach w łuku na zachód od Doniecka**, dążąc do rozproszenia wysiłku obrońców. Agresor osiągnął zdobycze terenowe w miejscowości Perwomajśke na skrzydle południowo-zachodniej flanki Awdijiwki, jak również na zachód i południe od Marjinki, gdzie wkroczył do Hryhoriwki i – po raz kolejny – Nowomychajliwki oraz na zachód od Bachmutu. Nieznaczne postępy odnotował też na pozostałych kierunkach – na wschód od Siewierska, na zachód od Kreminnej oraz na północny wschód i południowy wschód od Kupiańska, a także na południe od Orichiwa

w obwodzie zaporoskim. Zgodnie z przekazem ukraińskiego Sztabu Generalnego wysoka częstotliwość ataków utrzymuje się – ich liczba oscyluje wokół 100 na dobę. 9 lutego najeźdźcy mieli szturmować pozycje obrońców 111 razy.

Rosjanie mają utrudniać Ukraińcom łączność za pomocą terminali Starlink – dotąd jedynego wyposażenia niepoddającego się zakłóceniom wrogimi systemami walki radioelektronicznej. Wykorzystują w tym celu takie same urządzenia, według ukraińskiego wywiadu wojskowego nabyte w krajach arabskich. Użycie zwiększonej liczby starlinków ma prowadzić do przeciążeń i spadku prędkości przesyłu danych w strefie do 20 km od linii styczności.

Rosyjskie ataki powietrzne

7 lutego najeźdźcy przeprowadzili kolejny zmasowany atak raketowy. O zniszczeniach donoszono z Kijowa, gdzie czworo cywilów zginęło, a 40 zostało rannych, jak również z Drohobycza, Mikołajowa, Nowomoskowska w obwodzie dniepropetrowskim oraz obwodu połtawskiego. Tego dnia rosyjskie pociski uderzyły też w Charków. Lokalne źródła ukraińskie informowały o **zastosowaniu przez wroga rakiet nowych typów**. Według kijowskiej administracji wojskowej po raz pierwszy użył on pocisku hipersonicznego 3M22 Cyrkon, a według charkowskiej policji – pochodzących z Korei Północnej rakiet KN-23 (Hwasong-11Ga, podobnych konstrukcyjnie do rosyjskich iskanderów). Doniesień tych nie potwierdziły dotychczas ukraińskie źródła wojskowe. O wykorzystywaniu przez agresora koreańskich rakiet po raz kolejny informowali natomiast Amerykanie (od początku roku w cele na Ukrainie miało ich uderzyć dziewięć). Łącznie 7 lutego najeźdźcy mieli użyć 51 rakiet (obrońcy deklarowali zestrzelenie 31) i 20 dronów kamikadze (strąconych miało zostać 15).

Do dużych strat doszło w wyniku ataków na bazę paliwową w Charkowie 10 lutego i infrastrukturę energetyczną w obwodzie dniepropetrowskim dwa dni później. Eksplozja i pożar bazy paliwowej spowodowały zniszczenie okolicznych budynków mieszkalnych. Zginęło siedmioro cywili, a 50 zostało rannych. W obwodzie dniepropetrowskim uderzenie odcięło od prądu niesprecyzowaną liczbę odbiorców przemysłowych i 53 tys. indywidualnych. W dniach 8–12 lutego Charków atakowano jeszcze dwukrotnie, podobnie jak Odessę, a Mikołajów – trzykrotnie. Wrogie rakiety lub bezzałogowce uderzyły ponadto w Dnieprze, Kropywnyckim, Izmaile i Szepetówce, a także w innych lokalizacjach w obwodach dniepropetrowskim, kijowskim, mikołajowskim, winnickim i żytomierskim oraz rejonach przyfrontowych. Łącznie w omawianym okresie najeźdźcy mieli wykorzystać 25 rakiet (Ukraińcy ogłosili zestrzelenie dwóch) oraz 126 shahedów (strąconych miało zostać 98).

W ataku przeprowadzonym nocą 13 lutego poważnie uszkodzona została jedna z elektrociepłowni w obwodzie dniepropetrowskim. Głównym celem było miasto Dniepr. Rosjanie mieli użyć 23 dronów kamikadze, obrońcy zadeklarowali zestrzelenie 16 z nich.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

9 lutego ukraińskie drony uderzyły w rafinerie Ilską i Afipską w Kraju Krasnodarskim. W pierwszej pożar miał uszkodzić główny zakład przetwórczy. Bezzałogowiec, który atakował

drugą (poprzednio była ona celem w październiku 2023 r.), najpewniej nie poczynił szkód. Ukraińskie media przypisują organizację ataku Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU).

8 lutego Wołodymyr Zełenski zdymisjonował głównodowodzącego Sił Zbrojnych i powołał na jego miejsce dotychczasowego dowódcę Wojsk Lądowych Ołeksandra Syrskiego (zob. [Zełenski dymisjonuje generała Załużnego](#)). W kolejnych dniach prezydent przeprowadził kompleksowe zmiany kadrowe w Sztabie Generalnym i wśród wyższej kadry dowódczej (zob. [Rewolucja kadrowa w armii ukraińskiej](#)).

8 lutego Zełenski przedstawił listę zmian, jakich oczekuje w Siłach Zbrojnych Ukrainy od nowych najwyższych dowódców. Obejmuje ona:

- „realistyczny, szczegółowy plan działań” na 2024 r. z uwzględnieniem aktualnej sytuacji na froncie i perspektyw jej zmiany;
- wyposażenie każdej walczącej brygady w skuteczną broń zachodnią (powinna nastąpić jej „sprawiedliwa redystrybucja” na rzecz jednostek na pierwszej linii frontu);
- rozwiązanie problemów logistycznych („Awdijiwka nie powinna czekać, aż generałowie zorientują się, gdzie u nich na składach utknęły drony”);
- oparcie generalicji na doświadczonych frontowcach („Każdy generał musi znać front. Jeśli generał nie zna frontu, nie służy Ukrainie”);
- skorygowanie nadmiernej i nieuzasadnionej liczebności sztabów;
- zbudowanie efektywnego systemu obowiązkowej rotacji w oparciu o doświadczenie wybranych brygad ukraińskiej armii i pododdziałów Państwowej Służby Granicznej („rotacje są koniecznością”);
- wyraźną poprawę jakości szkolenia żołnierzy („tylko wyszkoleni żołnierze na pierwszej linii”);
- wyznaczenie pierwszego dowódcy nowo formowanego rodzaju sił zbrojnych – Sił Systemów Bezzałogowych.

Dzień później nowo mianowany głównodowodzący sformułował na tej podstawie stojące przed armią zadania:

- jasne i szczegółowe planowanie działań struktur dowodzenia na wszystkich szczeblach z uwzględnieniem zapotrzebowania frontu na nowe uzbrojenie od partnerów zewnętrznych;
- nakierowanie logistyki na najszybszą i najbardziej racjonalną dystrybucję zaopatrzenia;
- poznanie wszystkich potrzeb frontu i panowanie nad sytuacją na każdym jego odcinku;
- utrzymanie równowagi pomiędzy realizacją zadań bojowych a odtwarzaniem jednostek przy jednoczesnej intensyfikacji szkolenia („życie i zdrowie żołnierzy jest główną wartością armii”);

- wprowadzanie nowych rozwiązań technicznych i upowszechnienie tych, które przyniosły pozytywne efekty (np. wykorzystanie systemów bezzałogowych i walki radioelektronicznej).

Zaprezentowana przez prezydenta lista w większości pokrywa się z postulatami zgłaszanymi od wielu miesięcy przez przynajmniej część środowisk wojskowych i eksperckich. Zmiany te, przeformułowane przez generała Syrskiego na zadania, mają jednak przede wszystkim charakter deklaracji intencji. Ich realizacja nie będzie możliwa bez spełnienia warunków, na które Kijów nie ma większego wpływu, czyli dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz szeroko pojętych materiałów wojennych z Zachodu. Bez nich nie da się nie tylko odpowiednio przygotować jednostek, lecz także zapewnić sprawnie działającego zaopatrzenia.

Istotne ograniczenie stanowi też narastający kryzys mobilizacyjny (zob. [U progu trzeciego roku wojny. Kryzys mobilizacyjny na Ukrainie](#)). W warunkach niedoboru chętnych do służby niepozwalającego na uzupełnienie stanów jednostek obowiązkową rotację i intensyfikację szkolenia należy aktualnie traktować wyłącznie jako założenia teoretyczne. Celem możliwym do osiągnięcia za pomocą posunięć natury organizacyjnej jest poprawa pracy sztabów. Redukcja ich personelu pozwoliłaby ponadto na skierowanie nadwyżek kadrowych do służby liniowej.

Rząd i Sztab Generalny Ukrainy mają opracować założenia sformowania Sił Systemów Bezzałogowych, co prezydent zlecił im w dekreście z 6 lutego. Nowy rodzaj sił zbrojnych ma zwiększyć zdolności armii w zakresie wykorzystania powietrznych, morskich i lądowych systemów bezzałogowych i zrobotyzowanych.

9 lutego doradca szefa Biura Prezydenta Mychajło Podolak oświadczył, że kierownictwo państwa oczekuje od generała Syrskiego przeprowadzenia audytu potencjału mobilizacyjnego. Dodał, że mobilizacja objęła około miliona ludzi, a w strefie działań bojowych znalazło się jedynie 300 tys. z nich.

8 lutego szefostwo policji zdecydowało o rozwiązaniu stacjonującego w Dnieprze pułku specjalnego przeznaczenia. Wszyscy służący w jednostce zostaną skierowani do policyjnej brygady szturmowej „Liut” („Gniew”). Funkcjonariusze, którzy odmówią wykonania rozkazu, zostaną zwolnieni i otrzymają powołania do wojska. Rozformowanie oddziału to reakcja na wydarzenia z 4 lutego, kiedy to niektórzy policjanci z pułku specnazu publicznie odmówili przeniesienia do brygady szturmowej operującej w okolicach Bachmutu. To naruszenie dyscypliny sygnalizuje, że w miarę przedłużania się konfliktu w niektórych formacjach spada motywacja do walki na froncie.



8 lutego służba graniczna udaremniała rekordową próbę przemytu uchylających się od służby wojskowej. W pobliżu granicy z Węgrami zatrzymano dwa minibusy, których kierowcy chcieli wywieźć 38 mężczyzn pochodzących z 11 obwodów kraju. Organizatorzy nielegalnego transportu planowali otrzymać od swoich klientów po od 4,5 do 8,5 tys. dolarów. Dzień wcześniej SBU oznajmiła o zatrzymaniu w obwodach lwowskim, czerkaskim, chmielnickim i zakarpaccim pięciu osób zajmujących się organizowaniem przemytu za

granicę mężczyzn unikających służby.

Także 8 lutego przy pośrednictwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich doszło do uwolnienia 100 ukraińskich jeńców. Większość z nich to obrońcy Mariupola. Była to 51. wymiana jeńców od lutego 2022 r. Z rosyjskiej niewoli powróciło łącznie 3135 osób.

